

Chroń swoje dane osobowe

Data publikacji: 30.07.2012 21:00

Czy nasz szef zawsze musi wiedzieć, gdzie spędzamy urlop? Jakich danych może żądać od nas biuro podróży? Czy recepcjonista może zatrzymać nasz dokument? Warto dowiedzieć się w jaki sposób chronić swoje dane osobowe.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych uczula, by chronić swoje dane osobowe, a jeśli musimy je udostępnić to róbmy to z rozważą. Jakie informacje i komu udostępniać?

Czy szef zawsze musi wiedzieć, gdzie spędzamy urlop? Nie. Nie może żądać też od wszystkich pracowników, by podali swoje dane teleadresowe na wypadek, gdyby uznał, że niezbędny jest ich powrót do pracy.

*- Zanim wyjechałam na urlop, szef poprosił, żeby zostawiła na siebie „namiary” i była zawsze „dostępna” pod komórką. Wspomnę tylko, że telefon był moim prywatnym telefonem... ale cóż musiałam się dostosować... - wspomina zeszłoroczny urlop Pani Małgorzata Siwy z Cieszyna – **Nie odpoczęłam od pracy, bo szef nachalnie do mnie wydzwaniał kilka razy dziennie, z każdym najmniejszym drobiazgiem. Zastanawiał się też, czy nie powinnam jednak szybciej wrócić do pracy... Owszem widoki były piękne plaża, morze... ale co to za wolne skoro stale musiałam być pod telefonem, bo albo klientka przyszła właśnie z reklamacją, albo dostawa towaru dotarła, albo metkownica się gdzieś zapodziała... Nie o takim urlopie przez cały rok marzyłam.***

GIODO zapewnia, że możliwość odwołania pracowników z urlopu dotyczy tylko części osób, dlatego nie mamy obowiązku informować pracodawcy gdzie wyjeżdżamy, ani podawać numeru telefonu do hotelu. - **Wymóg przekazania takich informacji wydaje się uzasadniony jedynie co do pracowników pełniących strategiczne funkcje, i co do których prawdopodobne jest, że może zaistnieć konieczność ich odwołania z urlopu...**- informuje Urząd.

Nie rozstawaj się z dowodem osobistym...

Recepcjonista prosi o odebranie dowodu, kiedy już spíše wszystkie dane potrzebne do zameldowania - taka praktyka jest zakazana. Recepcjonista ma jedynie prawo wglądu w dokument, nie może go natomiast zatrzymać. Zatrzymanie dowodu osobistego innej osoby jest wykroczeniem. Warto o tym pamiętać, również wtedy, gdy ktoś prosi nas o zastaw za wypożyczony rower, kajak, leżak...

*- Taka praktyka właściwie mnie już nie dziwi - mówi Bożena Kohut, mama dwóch chłopców, która właśnie wróciła z rodziną znad morza. - **Chłopaki bardzo lubią przejażdżki na rowerach typu gokart. W zamian za wypożyczenie sprzętu muszą zostawić dowód osobisty, inaczej nici z przejażdżki. Pomimo takiego wymogu kolejka do wypożyczalni jest zawsze bardzo długa...***

GIODO radzi, by dane potrzebne do identyfikacji osoby, której wypożycza się jakąś rzecz wystarczy po prostu spisać. Informacje te będą pomocne przy dochodzeniu ewentualnych roszczeń z tytułu jej nieoddania. Żądanie pozostawienia dowodu w zastaw i tak nie uchroni przed nieuczciwymi klientami, bo dowód może być np. skradziony.

Warto wiedzieć również, jakie dane mamy obowiązek podać po przyjeździe do hotelu czy ośrodka wczasowego. Meldując się musimy podać: imię i nazwisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, adres miejsca pobytu stałego, datę przybycia i zamierzony czas trwania pobytu, numer i serię dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz oznaczenie organu, który go wydał. Zameldowanie na pobyt czasowy powinno nastąpić przed upływem 24 godzin od chwili przybycia.

Kserowanie dowodu osobistego ... Do tej zwyczajnej z pozoru czynność ma jedynie prawo osoba uprawniona do pozyskania wszystkich danych, które dokument zawiera. - ***Najistotniejsza jest podstawa prawna i zakres pozyskiwanych danych osobowych a nie sama czynność kserowania. Zatem, o ile ktoś uprawniony jest do pozyskania naszych danych, to nie ma znaczenia w jaki sposób te dane utrwała*** - informuje Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk